(Nro. 256)

ROZMAITOŚCI.

We Czwartek Nro. 128. 9. Listopada 1820.

Wyiątek z naypoźnieyszych uwag nad Londynem.

(przez pewnego podróżuiącego.)

W Poranniku Niemieckim znayduią się zaymuiące uwagi nad Londynem pewnego podróżniącego, poczynione w miesiącu Wrześniu r. b. Między innemi są następuiące:

Obecny byłem raz cały dzień słuchaniu świadków przeciw Królowey. Sala Lordów iest dosyć podobna do kościoła. Tron królewski ustawiony w tylney części sali pełen przepychu, tylko dla Monarchy przeznaczony. Cały gmach wybity szkarłatami, a żelazne słupy krużganków są złocone. W powyższey części z obu stron są okna Mezzaninskie, skąd pada na Zgromadzenie światło wielkie wszelako nie rażące. Dla upałów tego lata były otwarte. Wszystko zostawało w ruchu z powodu ciągle przybywaiących ludzi. Z ubioru nie można było rozróżniać Lordów bynaymniey od innych osób. Nie widziałem u żadnego gwiazdy. Wszyscy prawie byli w bótach i białych szarawarkach. Jeden tylko W. Lord Kanclerz Angielski, Eldon, człowiek podeszły i z osoby swoiey poważny, wyszczególniał się od drugich ornatem czarnym z iedwabiu i złota i dziwaczną peruką *Allonge*, którey tylko pod bna pokrywała także głowę mowcy w Izbie gminney. Tenże Lord Kanclerz siedział poniżey tronu przy dużym stole. Naprzeciw niemu siedzieli Sekretarze Izby, ubrani podobnież w ogromnych perukach i w sukniach takich zupełnie, iak niegdyś nosiła szlachta Wenecka (*Nobili*). W kilka minut po godzinie 10tey wstąpił z ławki Biskupów naymłodszy Biskup Landaft i odczytał zwyczayne modlitwy i litanie, przy czem Lordowie sprawowali się bardzo przystoynie, w litanii odpowiadali na głos wedle zwyczaiu kościoła Angielskiego i t. d. Nadeszli Sędziowie Trybunałów Państwa, dali się poznać po szerokich i kosztownych ubiorach i po wielkich perukach. *Yeoman-sher* (Urzędnik) otworzył podwoie w przedniey części sali, tu dopiero cisnęli się roiem do sali, prawnicy, patronowie, świadkowie, dway tłumacze, skoropis Izby Wyższey, i wielu innych tey czeredzie towarzyszących. Właściwych Adwokatów, Gifforda i Copleya ze strony skarżącey, tudzież sławnego Brughama (*) Denmana ze strony Królowey i assystuiących patronów poznać można było łatwo po wielkich perukach i obszernych płaszczach (talarach). (Dodaię, że zawsze mowiono: *On the port of the prosecution* co znaczy strona skarżąca i że zawsze w tych skromnych wyrazach wymieniano Króla). Brougham, ów uczony, przenikliwy i bardzo wymowny prawnik, będący teraz wszędzie przedmiotem rozmów towarzyskich, i który może w lat kilka zostanie W. Lordem Kanclerzem, iest nieznaczącey powierzchowności, cięki iak laska, żółty i wyschły, nosa krótkiego, ust szerokich i nieprzyiemnych rysów twarzy; lecz oczy ma wielkie, błyszczące i iskrzyste, które skoro tylko mowić zaczyna, iaśnieią życiem, rozumem, i uczuciem własney godności, rozlewaiącey się po całey twarzy tak, że nawet nie ginie ona w tenczas, gdy może to ze złego zwyczaiu, a może i słabości nerwów, rozdyma co chwilę nozdrza, co chwilę ustami na obie strony krzywi i przytem ustawicznie oczami mruga. W mowie iego dostrzegać można częstokroć wielkie prowincyializmy Hrabstwa Kumberlandyi, zkąd iest rodem, lecz zapominamy na to słuchaiące płynności iego mowy wspartey dźwięcznym głosem. Nieuprzedzonego czarnie swoią wy-

*) Bruham nazywa go publiczność znakomitsza; iednakże słyszałem wielu z Dworu Królewskiego i innych osób znakomitych nazywaiących go Bruceem.

mowa **) iakož w całém iego zachowaniu się iest coś takiego, co Anglicy wyrazem *gentleman-like* znamienuią, a przez co odbiia nieraz bardzo znacznie od zapalczywego i huczącego towarzysza Denmana, jeneralnego adwokata Królowey, który okropnym basem ryczał prawie w sali, i dotego uderzał rękami o poręcze. Mieysce za poręczami podzielone było na trzy części. W iedney, stali tak zwani *Reporters*, było ich ze dwudziestu: są to wysłańcy rożnych instytutów gazetowych, dla pisania rospraw tego processu; a gdy wszyscy są Tachygrafami czyli Notaryiuszami w znaczeniu dawnym Rzymskim (*Skorthand-writers*) przeto nie uszło ich uwagi żadne słowo, które tylko dosłyszeć zdołali. Gurney skoropis Izby Parów, wzywany był często wśród badania świadków, aby odczytywał protokół badania, ile razy między obustronnemi patronami powstała wrzawliwa utarczka (takowych w sposobie nayzacięższym było bez liku,) odczytywał zaś protokół z taką łatwością, iak gdyby z książki drukowaney. Z iakim znowu pospiechem udzielano publiczności, notaty tak zwanych Raporterów gazetowych, można wnosić z tego, że w gazetach wieczornych Londyyskich rozesłanych naypóźniey o godzinie czwartey, wydrukowany był iuż o godzinie tey lub žgiey tegoż samego dnia po połudoiu, cały tok przedsięwziętego badania dosłownie. Po prawey ręce głownego wchodu ustawione było piękne krzesło o poręczach, tylko zasłoną oddzielone, na tem siedzieć zwykła Królowa, ile razy słuchaniu świadków przytomną bydź chciała. Nie byłem w prawdzie obecnym niestety, iak przy pierwszym zwołaniu świadków, Królowa na widok Majocchego wprawiona w zadumienie, złość i gniew, odszedłszy od siebie i zapomniawszy na wszelkie prawidła rostropności, zerwała się i krzyknęła Teodori i zaraz się oddaliła; wiadomo atoli ze wszystkich gazet, że wykrzyk ten, zelektryzował całe Zgromadzenie Parów Angielskich, i ze blisko minuty panowało głuche milczenie. Jeden ze znaiomych moich, na kilka kroków stoiący od Królowey zapewniał mnie, że położenie i krzyk Królowey Jmości przypomniały mu Siddons (aktorkę) kiedy w ważnieyszych rolach wprawiła się w naywyższe czucie. Nadaremnie usiłowali przyiaciele Królowey, ów godny zastanowienia wypadek poczęści przeistoczyć, poczęści inaczey tłomaczyć; wypadek ten zaszkodził Królowey Jmości niezmiernie.

**) W Izbie niższey iest Canning pierwszym mowcą od śmierci Pitta, kiedy mówi, przyiaciel lub przeciwnik, nawet nie krząknie: Po nim iest Brougham, którego z równym uważaniem i cierpliwością słucha strona tak ministeryalna iak i oppozycyyna. Trzecie mieysce, z porządku należy słusznie Lordowi Castelreagh, który mówi zawsze uczenie, zwięźle i zadziwiaiącem umiarkowaniem. Demagogi atoli przyznaią trzecie mieysce P. Franciszkowi Burdett.

RAPPORT RADY STANU

o dwuletnich czynnościach Rządu, czytany w Warszawie na drugiém posiedzeniu Izb połączonych dnia 14. Września r. b.

(Ciąg dalszy.)

Izba Poselska na zeszłym Seymie przedstawiła w prawdzie, że w poprzednich spisach umieszczone są dymy nowe, a ubyłe nie wymazane, i że od iednych i drugich opłata pobieraną bywa, prosiła zatém: ażeby nowe spisy dymów sporządzone bydź mogły, w których dwa komorniane dymy za ieden rolny uważane były. Stało się atoli życzeniu Izby w tym względzie zadość, bo iescze przed zeszłym Seymem pobór opłaty od nowo przybyłych dymów w myśl prawa 1811 roku, został na przyszłość uchylonym, i nietylko zaległości po tymże roku narosłe są umorzone, ale nadto Rząd troskliwy o ściśle dopełnienie prawa, wpływy nawet tego podatku w skutku postanowień zeszłey władzy kraiowey, niewłaściwie wniesione, wrócić kontrybuentom przez kompensatę w innych zaległościach rozkazał. Znosić zaś podymnego z dymów ubyłych nie wypadało, z powodu: że prawo Seymu r. 1811 w wyborze tego podatku Pruskich i Austryiackich taryf trzymać się każe. Na ostatek, załatwienie tego żądania Izby i oznaczenie stosunku komornianych dymów, iedynie od przyszłego prawa finansowego zależeć będzie. Tym czasem władza Skarbowa żadnego niepominęła środka, któryby bez uszczuplenia publicznego grosza przynieść mógł ulgę podatkuiącym, maiąc albowiem liczne do pobrania z dawnieyszey epoki zaległości, ażeby rachunki swoie oczyścić i tylko przeciw isto-

tnie winnym użyć kroków przynaglenia, przedsiewzieła ogólne zalegaiących podatków sprawdzenie. Ważne to, bo wszelkie nadal wątpliwości przecinaiące dzieło, ukończonem iest prawie; podobnież dopełnione iest obliczenie kwitów sznurowych na produkta, które za podatki w terminie oznaczonym do kass wniesionemi nie były, a sposób ich wynagrodzenia w krótce ogłoszonym będzie, i życzenie w tey mierze Izby Poselskiy zaspokoi.

Sa prócz tego w biegu obrachunki wzaiemnych pretensyy pomiędzy Skarbem a uprzywileiowanemi dóbr *Starościńskie* zwanych posiadaczami, tudzież wykazanych na kahałach zaległości. Nie chciano bowiem ściągać Skarbowych z dawnieyszey epoki podatków, pokiby należytości pierwszych za poniesione w czasach woiennych nadzwyczayne ciężary, drugich za poczynione w tey porze rozmaite dostarczenia, ściśle obliczonemi i potrąconemi nie były. Wreszcie zawieszona iest w poborze ofiara od summ duchownych na kahałach zapisanych, z powodu nie pobieranego od nich procentu, i nie pierwey wpływać ma do skarbu, aż zamierzona składka należnym procentem wyrownywaiąca, na familiie żydowskie podzielona, otrzyma swóy skutek. Nie mnieyszą także stało się ulgą dla Duchowieństwa, kiedy Rząd ofiarę od dziesięcin w miarę ich zmiany na pieniężną opłatę, znosić postanowił. Naostatek, domy miłosierdzia po miastach na zawsze od podatków uwolnione, z umorzeniem wszelkich zaległości, iak z iedney strony zrządziły uymę w dochodach publicznych, tak z drugiey dowodem są troskliwości Rządu dla ogólnego dobra.

1 *Kontyngens liwerunkowy.*

Powyżey w ogóle dochodów stałych umieszczony, przynieść miał w obu leciech, to iest:

w r. 1818 zł. Pol. 8,593,498) gr. 10)		
w r. 1819 wraz z przybytkiem z. P. 8,596,459) gr. 9.)	)zł. P. 17,189,957 gr. 18.	
przyniosł zaś istotnie w r. 1818 złotych Pols. 7,991,646) gr. 26.)		
w r. 1819 zł. Pol. 8,038,748) gr. 14)	)zł. P. 16'030,405 gr. 16.	
pozostała więc do poboru summa złotych Polskich	1,159,552 g. 9.	

Z pomiędzy opłat wnoszonych do Skarbu, znacznym ulegaią trudnościom wpływy kontengensowe, który od dwóch dopiero lat przeszedł pod zarządzenie Skarbowego Wydziału; dotyka on naybliżey rolników, a mianowicie w dobrach Rządowych, gdzie wysiewy podług wyciągu intrat i inwentarzy wzięte za istotną podstawę, ciążą nierównie więcey, niżeli dowolnie podane przez właścicieli dóbr ziemskich. Nie zdołał atoli Rząd zrownać ani ulżyć wcześniey tego ciężaru, znał bowiem z doświadczenia, iż dochodzenie rzetelnieyszych wysiewów, bądź przez podania samychże dziedziców, bądź przez sprawdzenia zesłanych do tego dzieła Kommissarzów prócz odwłoki czasu i nowych kosztów nie przyniosłoby pożądanego skutku. Co większa pomieniony dochód stanowi znaczną zamożność Skarbu, obięty iest budżetem rocznym przez Waszą Cesarsko-Królewską Mość zatwierdzonym, i służy na pokrycie deficit z nader licznych wydatków na potrzeby kraiowe pochodzącego, zwłaszcza, iż go żadne inne źrodła zastąpić nie mogły. Przeciw zamianie liwerunku w naturze na opłatę pieniężną, odezwały się obie Izby Seymuiące, uważaiąc ią iako podatek stały i bez udziału Seymu postanowiony, teraźnieyszą ilość woyska przechodzący i wyłącznie klassę rolniczą ciążący. Luboby na to przedstawienie odpowiedzieć można, iż Seym roku 1811 tak postanowił względem trwania podatku tego iako i innych, i że zamiana dostarczeń w naturze na opłatę w celu tylko przyniesienia ulgi kontrybuentom, bo zniżeniem cen ówczasowych nastąpiła, iak to Rząd w przeszłym rapporcie swoim okazał; wszelako Wasza Cesarsko-Krolewska Mość oycowską dla tey ziemi opieką powodowany, raczyłeś mieć wzgląd na te Izb przełożenie i o iedną trzecią część opłatę kontengensu od drugiey połowy bieżącego roku zniżyć dozwoliłeś. Łaskawość ta z uymą dochodów publicznych udzielona, życzenia seymuiących zapewne zaspokoi na teraz, dopoki przyszłe prawo finansowe nowem źrodłem nie zasili Skarbu.

2 *Exekucyia podatków.*

Nie tylko zasilenia Skarbu przez wpływy podatkow szczupłe są nader dla zaspokoienia potrzeb, ale nawet zebranie tych wpływów naytrudnieyszém iest z działań Administracyynych: pobierać albowiem podatki a opieszałym w ich składaniu nie dać uczuć przynaglenia, są to dwa trudne do pogodze-

nia obowiązki. Tryb ściągania należytości Skarbowych po zeszłym Rządzie pozostałey, utrzymanym bydź musiał; w wykonaniu iego atoli używano wszelkich śródków słuszności i umiarkowania, godząc potrzebę publiczną z troskliwością o dobry byt mieszkańców; poprzedzały bowiem exekucyią ciągłe ostrzeżenia zalegaiących kontrybuentów o terminach opłaty, uporządkowana była koley wpływów, i powściągana samowolność exekwentów; pomimo tego zaszły na ostatnim Seymie przeciw sposobowi exekucyi użalenia, iakoby ten był tak uciążliwym, iż koszta iego zysk przewyższały. Władza skarbowa odpieraiąc ten zarzut, dowodzi, że lubo ni kiedy koszta ściągenia do wysokości zalegaiącego podatku zbliżyć się mogły, stało się to iednak z winy samychże kontrybuentów, władza bowiem w braku pomocy woyskowey; przymuszoną była rozsyłać tylko exekucyyne palety z wyrażeniem ilości żołnierzy i exekutnego, które przecież bez obecnego naleganła puszczane w niepamięć mnożyły exekucyyną należność, a Skarb w pobraniu podatków zawsze doznawał zawodu. Ażeby więc i maiątki obywatelskie od zadłużenia ochronić, i dokładniey wpływy zapewnić, ograniczono trwanie pomienioney exekucyi do dni czsernastu, po których upłynieniu przedsiebraną bywa sekwestracyia części maiątku zaległościom odpowiadaiącey; gdzie zaś istotna zachodzi niemożność, nietylko wstrzymnią się exekucyie, ale kara exekutnego uchylaną bywa, i same nawet podatki, inż to na dalsze rozkładaią się raty, inż przez allewiacyie umarzaią na zawsze; dowodem tey powolności Rządu może bydź ilość przyznanych allewiacyi w dwuletnim przeciągu summę zł. Pol. 1,806,517 gr. 10. wynosząca, nie licząc w nią umorzonych kar exekucyinych. Inney nad tę udzielać ulgi w ściągnieniu podatków, nie zdoła Rząd bez uszczerbku publicznych dochodów, i byłoby nawet z krzywdą przychylnych dla dobra krain i rzetelnie uiszczaiących się obywateli.

3. *Konsensowe od szynków żydowskich.*

Innym rodzaiem wpływów Skarbowych, a dosyć znacznym i łatwym w wybprze, iest konsensowe od szynków żydowskich. Przyniosło bowiem w ostatnich dwóch latach, to iest:

w r. 1818 zł. Pol. 936,289)
w r. 1819 zł. Pol. 1,478.000) zł. Pol. 2,414;289.

miało zaś uczynić

w r. 1818 zł. Pol. 612,759)
w r. 1819 zł. Pol. 935,145) zł. Pol. 1,547,904.

a zatem uczyniło wyżey nad ilość budżetami oznaczoną o zł. Pol. 866,385.

Byłoby życzeniem Rządu ze stratą nawet tego źródła, usunąć zupełnie starozakonnych od tak szkodliwego przemysłu, zwłaszcza, że się tego i same Izby Seymowe domagały. Stan atoli publicznego Skarbu, i niedokonanie ieszcze urządzenie tego ludu do zbawiennego kroku czynią dotąd przeszkodę. Sama Wasza Cesarsko - Królewska Mość uznaiesz słuszność tych powodów; raczyłeś obiawić wolą swoią, że nim dogodnieysza pora dozwoli koniec temu położyć, iedynym środkiem umnieyszenia liczby szynkuiących żydów, iest nakładanie na nich coraz większey od tegy zarobku opłaty. Dopełnił Rząd tey naywyższey woli, i przedłużaiąc wolność fabrykacyi i wyszynku, pierwiastkową opłatę konsensowego podniósł wysoko, i wydawanie dozwoleń tak dalece obostrzył, że od roku 1818 do końca 1819 z liczby 10,252 gorzelni i szynków żydowskich ubyło 2142, a pomimo tego iak wyżey wspomniano, pomyślny dla Skarbu okazał się w dochodach przybytek. Tak stopniowe uchylanie żydów od szynku, łatwiey zamiarem Rządu i życzeniom izb dogodzi, niż gdyby ich wyrok władzy ogólnie i w iedney chwili rugował; nagle bowiem tyle tysięcy ubogich rodzin pozbywiać sposobu do życia, byłoby srogiem, a może i niebezpiecznem dziełem. Wreszcie usunąwszy zupełnie żydostwo z propinacyi w dobrach Rządowych, dał Rząd z siebie właścicielom ziemiańskim przykład do naśladowania.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Redakcyia F. Krattera Drukiem J. Pillera.